

Gazeta Olsztyńska.

OLSZTYŃSKA.

Wydawca: Niedzielnym i Gospodarzem
 dwa razy tygodniowo i to: na wtorek,
 czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni
 50 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do
 domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
 Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od
 wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarżeniach
 należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować:
 »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-
 Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Zenona.
 Jutro: Hermenegilda.
 Pojutrze: Waleryana.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 5 13 zach. 6 50
 Jutro: » » 5 10 » 6 52
 Pojutrze: » 5 08 » 6 53

Baczność rodacy w powiecie reszelskiem.

Walny wiec przedwyborczy
 dla powiatu reszelskiego

odbędzie się

w **Biskupcu**

w niedzielę 13go kwietnia

w południe o 12tej

w mieszkaniu gospodarza pana

Józefa Krogula

koło koszar przy szosie pod Bydbach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności komitetu polskiego dla Warmii za ubiegłe 5 lat i ze stanu kasy.
2. Obór własnego komitetu wyborczego i delegata dla powiatu reszelskiego.
3. Stanowisko nasze wobec wyborów.

Na wiecu przemawiać będzie redaktor

»Lech« p. Babst z Gniezna i redaktor

»Gazety Olsztyńskiej« Wł. Piłsudski.

Dla ważności obrad uprasza się wszystkich redaktorów mianowicie z wiosek cielejszych o jak najliczniejszy udział.

Za komitet zwołujący

Ignacy Pfeiffer, gospodarz w Biskupcu.

Projekt wojskowy

w parlamencie niemieckim.

W parlamencie niemieckim toczyły się w zeszły poniedziałek i wtorek rozprawy nad projektem nowych obrzecznych zbrojeń niemieckich i potrzebnych na ten cel nowych miliardowych podatków. Wobec ogólnego, a zrozumiałego zainteresowania przed parlamentem zebrali się liczne tłumy publiczności. Parlament sam również publicznością szczelnie zapelniony. Na galeriach i trybunach głowa przy głowie. Nawet w ławach dworskich nie ma wolnego miejsca. Na ławach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie i sekretarze stanu.

Posiedzenie zagał marszałek Kaempf i udzielił głosu obecnemu w sali obrad kanclerzowi. Mowa kanclerza nie wywarła na ogół żadnego wrażenia. Spodziewano się lepszego uzasadnienia i o wiele ciekawszych wywodów. Przerwywali jedynie tylko często socjaliści. Gdyby tego nie było, nie byłoby umyślnie, demonstracyjne brawa prawicy tak żywe.

Kanclerz na początku swej mowy zaznaczył, że zadania wojskowe, które państwo stawia, powinny zostać co do joty spełnione. Każdy zdrowy obywatel winien służbę w wojsku pełnić. Kanclerz nie obawia się cokolwiek wojny, ale przewidzieć jednak trudno, co się stać może. Wojna może wybuchnąć każdej chwili. Kanclerz udowodnił to w ten sposób: Miejsce zdruczgotanej Turcji zajmują państwa bałkańskie, które okazały zadziwiającą świeżość i energię. Kanclerz nie wierzy w to, aby przyszło do walnej rozprawy pomiędzy światem słowiańskim a germańskim, przygotować

się jednak trzeba na wszelkie ewentualności.

Kanclerz wspomina w dalszym ciągu o konferencji ambasadorów w Londynie, dziękuje szczególnie Greyowi za wszystkie zabiegi około zaprowadzenia pokoju na Balkanie. W końcu podkreśla, że trzeba koniecznie starać się przeprowadzić uchwały konferencji ambasadorów.

W dalszym ciągu omawiał kanclerz stosunki na Balkanie. Turcja na warunki mocarstw się zgodziła, lecz opiera się państwa zjednoczone, a najwięcej Czarnogórze oponuje przeciw Europie. (Śmiech u socjalistów) Zwycięstwo Słowian na Balkanie zagraża bezpieczeństwu Europy.

Później mówił jeszcze kanclerz, że, jeżeli wojna miałaby wybuchnąć, będzie tak krwawa, jakiej świat nie widział. Omawiał też stosunki rządu z Rosją i Francją, które są rzekomo dobre. Gwarancją pokoju ma być nowe zbrojenie, więc apeluje kanclerz do patriotycznych uczuć parlamentu i prosi o przyjęcie przedłożenia, a bijąc pięścią w stół, kończy głosem podniesionym: Przy wszystkich trudnościach pamiętajmy o jednym: jeśli nieprzyjaciel zagrozi naszej ojczyźnie, stanjemy jak jeden mąż w jej obronie!

Następnie przemawiał minister wojny Heeringen, który również starał się udowodnić, że przyczyną wzmocnienia siły zbrojnej nie jest bezpośrednio niebezpieczeństwo grożące już dzisiaj Niemcom, lecz obok dobrej organizacji, wykształcenia i kierownictwa poważną rolę odgrywa także siła liczebna. Wszystkie czynniki odpowiedzialne w dzisiejszych warunkach zadają lepszego wyzyskania obowiązkowej służby powszechnej. Po omówieniu kilku szczegółów minister wojny kończy: to przedłożenie bada bez uprzedzenia będzie widział w niem tylko siła gwarancje utrzymania pokoju oraz rozwoju pracy przemysłu oraz handlu niemieckiego.

Rozpoczęto potem dyskusję generalną nad przedłożeniami. Jako pierwszy przemawiał socjalista Haase, który stanowczo potępiał politykę militarną Niemców i bezustannie szalone zbrojenia mimo rzekomych »dobrych stosunków z sąsiadami, którzy wobec tego również zbroić się muszą. Ze zbrojeń korzyści mają jedynie wielcy kapitaliści i fabrykanci Westfalii i Nadrenii, a ciężary spadają na szerokie koła ludności.

Następny mówca centrowiec dr. Spaahn oświadczył wprawdzie, że na razie nie może jeszcze określić ostatecznego stanowiska swej partii wobec przedłożenia, jednakże z wywodów jego wynikało dość wyraźnie, że centrowcy głosować będą za powiększeniem siły zbrojnej. Rozwodził się bowiem obszernie o obecnym napięciu między narodowem, wobec czego Niemcy powinni być ostrożni i przygotowani na wszystko.

Natomiast już zupełnie otwarcie za projektem rządowym przemówili oczywiście rządowiec Liebert i antysemita Behrens, którzy nawet, wśród śmiechu lewicy, posunęli się do twierdzenia, że nowy projekt

wojskowy uzyskał zgodę i uznanie całego (1) narodu.

Mówca narodowy liberal Bassermann, przedstawiał uchwalenie projektowanych zbrojeń jako obowiązek narodowy.

W tę samą stronę, co poprzedni mówca, dał także następny, konserwatysta hr. Kanitz.

Trochę zimnej wody na rozpalone szowinizmem głowy wylał postępowiec dr. Müller z Meinigen, oświadczając, że uzasadnienie rządu jest niewystarczające, a przemówienie ministra wojny jest wprost skandalem. Trzeba badać, czy pomnożenie wojska oraz obrzeczne koszty są potrzebne i czy przez pomnożenie osiąga się cel: utrzymanie mocarstwowego stanowiska Rzeszy.

Na wywody powyższe odpowiedział zaraz pruski minister wojny, Heeringen, by bronić i siebie samego, i korpusu oficerskiego i całej sprawy zbrojeń, lecz ostatecznie nic nowego nie powiedział.

Następnie przemawiał w imieniu Koła Polskiego poseł Wł. Seyda, który wystąpił szczególnie przeciwko powtarzającym się wciąż zwrotom o grożącej Niemcom słowiańszczyźnie. Jeżeli Niemcy chcą zapobiec niebezpieczeństwu słowiańskiemu i pragną, by za granicą wierzone w ich rzekomo pokojowe zamiary, to przedewszystkiem niech sami nie uciskają swej ludności słowiańskiej, to jest Polaków. (Obszerne streszczenie tej mowy podamy jeszcze).

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze socjalista Scheidemann przeciw, a centrowiec Erzberger i kilku posłów innych partii za projektem. Obrady te ukończono w środę. Parlament w ogromnej większości zgodził się na projekt wojskowy. Na większe trudności napotka pewnie sprawa podatków na pokrycie kosztów. Obrady nad tem również wnet toczyć się będą.

Mamy zatem Radę Narodową.

Jak już pokrótce pisaliśmy, odbyło się drugiego kwietnia wieczorem w gmachu sejmu pruskiego zebranie Centralnego Komitetu Wyborczego oraz obydwóch polskich kół poselskich, celem obrad nad ustawami Rady Narodowej. Zebranie zagał, witał obecnych prezes koła sejmowego dr. Mizerski i zaproponował na przewodniczącego prezesa C. K. W. ks. dziekana Wolszlegiera. Zebrani wybrali go jednogłośnie; w pierwszy wieczór po dosyć burzliwej dyskusji załatwiono się zaledwie z trzema paragrafami pierwszymi. O północy odroczone się do dnia następnego. Od godziny 10 do 6 wieczorem w gmachu parlamentu niemieckiego obrady miały charakter o wiele spokojniejszy. Po dyskusji bardzo wyczerpującej odbyto trzy czytania projektu ustawy w trzecim czytaniu przyjęto jednogłośnie niżej podane ustawy. Stwierdzono dalej, że od chwili przyjęcia ustaw Rada Narodowa istnieje i poproszono ks. dra Wolszlegiera, by zajął się czempredziej wprowadzeniem jej w życie. Niebawem interesowane czynniki dokonają wyboru delegatów do R. N. Zebranie zakończyło się serdecznie, różnice w zapstrzywaniach się wyrównały.

Ustawy Rady Narodowej brzmią następująco:

§ 1 Rada Narodowa jako moralna przedstawicielka całego społeczeństwa polskiego w obrębie Rzeszy niemieckiej obejmuje działalnością swą wszystkie dziedziny życia publicznego.

W tych dziedzinach ma R. N. prawo wypowiedzenia opinii, dawania inicjatywy a obowiązek powoływania do życia nowych organizacji w dziedzinach leżących odlegiem. Działalność R. N. wobec społeczeństwa i jego organizacji, o ile chodzi o zbiorowe zajęcie stanowiska, ma charakter tylko doradczy.

§ 2 Na cele publiczne zbiera Rada Narodowa na drodze dobrowolnych składek i ofiar fundusze, którymi rozporządza podług swego uznania.

§ 3 W skład Rady Narodowej wchodzi:

1) 9 delegatów centralnego Komitetu wyborczego z uwzględnieniem wszystkich dzielnic reprezentowanych w Centralnym Komitecie wyborczym.

2) 10 delegatów Kół poselskich a mianowicie: 5 z Koła sejmowego (a w tem 2 z izby panów.)

Rada Narodowa ustanawia dla czynności swych osobny Regulamin.

§ 4 Rada Narodowa zajmuje się sprawami:

- 1) z dziedziny politycznej,
- 2) z dziedziny społeczno-gospodarczej,
- 3) z dziedziny kulturalno-oświatowej.

Sprawy polityczne załatwia Rada Narodowa in pleno. Dla spraw społeczno-gospodarczych i kulturalno oświatowych tworzy Rada Narodowa w swem łonie osobne wydziały, do których powołuje przez kooptację doświadczonych obywateli.

§ 8 Rada Narodowa wybiera prezesa, sekretarza, ich zastępców i skarbnika. Prezesem może być członek kooptowany i ma pełne prawa członka Rady Narodowej. Zarząd załatwia wszystkie sprawy administracyjne i reprezentuje Radę Narodową na zewnątrz.

TAJEMNICA URODZENIA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Piotr Jourdan — odrzekł sędzia nieskończenie pomieszany swem kłamstwem — nieobecny był w Vitrandeau owej nocy, kiedy popełnione zostało morderstwo...

— On to panu powiedział?

— Powiedział mi.

— A czy panu udowodnił?

— Nie mogłem mu przecież zawierzyć na słowo!

— Więc dał alibi?

— Tak.

— To dziwne... Widziałem się raz jeszcze z Cadourem wczoraj wieczorem... Wypytywałem go... To dziecko nie chwileje się wcale w odpowiedziach.

— Włóczęga!

— Włóczęga, na to zgoda, ale ma u mysli niezwykle rozwinięty, po nad swój wiek w każdym razie. To życie, które prowadzi wśród pełni przyrody, z rodzicami, zawsze w lasach, życie prawie dzikie, uczyniło z tego malca człowieka już, kiedy inne takie małe dzieci, jak on, nie umieją ani porównywać, ani zastanawiać się.

Sędzia nic nie odpowiedział.

Walentyn ciągnął dalej z coraz większą energią.

— Cadour nie znał wcale Pibtra Jourdana. Znajdował się w lesie w Vitrandeau od niedawna. Jourdan ma twarz tak wyrazistą, że niepodobna jej zapomnieć, gdy się ją raz widziało... musiała ona też zwrócić uwagę dziecka...

To było w nocy...

— Tak, ale może pan sobie przypomni że noc była widna... Jourdan tak blisko przeszedł obok Cadoura, że ten mógł go dosięgnąć, wyciągając rękę...

Do ważności uchwał zarządu jest obecność przynajmniej 3 członków, między którymi znajdować się powinieneć prezes lub jego zastępca. Uchwały zapadają absolutną większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga prezes względnie jego zastępca. Zebranie całej Rady Narodowej zwołuje zarząd według swego uznania, lub potrzeby a musi zwołać na wniosek jednej trzeciej członków Rady Narodowej.

§ 9. Zarząd utrzymuje biuro, powołuje potrzebnych urzędników i składa rocznie rachunek całej Radzie Narodowej.

§ 5. Wydziały organizują się samodzielnie. Ich uchwały podlegają zatwierdzeniu Rady plenarnej. Kooptowani do wydziału obywatele mają prawa równe z delegatami Rady Narodowej w wydziałach, a dalej in pleno Rady w sprawach przez odnośny wydział przygotowanych.

§ 6. Do ważności uchwał na plenarnych i wydziałowych zebraniach potrzebna jest obecność absolutnej większości członków. Uchwały zapadają większością dwu trzeciej głosów obecnych na zebraniu.

§ 7. Radzie narodowej przysługuje prawo wykluczenia dla czynu nie honorowego lub nie obywatelskiego, większością dwu trzecich głosów członków na posiedzeniu obecnych.

§ 10. Wnioski o zmianę ustaw winny być zarządowi podane na piśmie co najmniej 4 tygodnie przed zebraniem, które o zmianie ma decydować. Zmiana ustaw może nastąpić na wspólnym posiedzeniu Centralnego Komitetu wyborczego i obydwóch Kół poselskich, na którym są obecne dwa trzecie członków tychże organizacji. Uchwały zapadają większością trzy ćwiercie głosów obecnych członków. W razie braku kompletu przy pierwszym głosowaniu, następuje drugie głosowanie po dwóch tygodniach, przyczem uchwały zapadają większością trzy ćwiercie głosów bez względu na ilość obecnych.

Ustawy powyższe zebranie członków

— Chciałoby noc była jak najwidniejsza, księżyc pod drzewa nie przedostaje się ze swem światłem... Miałoby więc być zupełnie ciemno.

— Lepiej pan zna, niż ja, lasy Vitrandeau. Wiesz pan, że przy zagajniku Croix-Saint Jacques znajduje się szeroka polanka z krzakami jałowca... Tamtędy właśnie przechodził Jourdan, kiedy go spostrzegł Cadour.

— Wszystko to bardzo niewyraźne... Czyż na zasadzie prostego oznajmienia ze strony tego dziecka mam aresztować człowieka, dotąd znanego z prawości a później nazajutrz, musiałbym go wypuścić na wolność?

— Pan przecież aresztowałeś ojca mego, przy znacznie mniejszych jeszcze poszlakach...

— Walentynie!

— Nie chcę pana urażać tem wspomnieniem... ale zmuszasz mnie pan do porównania Jourdana z mym ojcem. Ngdy ani jednego ani drugiego nie osiągało żadne podejrzenie. Jednakże owego dnia, kiedy poważne dowody zebrały się przeciw memu o. cu, nie zawahałeś się pan, ażeby go oskarżyć.

— Z własnego postępowania winieniem zdawać rachunek tylko samemu sobie.

— Zapewne, nie chcę też pana badać, panie d'Hautefort. Chciałem tylko dowiedzieć się, jakie mogły być przyczyny, iż wypuszczony został na wolność człowiek, którego ja miałem zasadę uważać za winnego... I jeżeli wyrazam to życzenie, czynię to nie dlatego, aby moje zaufanie w panu się zmiejszyło, ale przeciwnie chciałbym podzielić pańskie przekonanie, skoro pan uważasz Jourdana za niewinnego.

— Nie mogę już nic więcej dodać do tego, co powiedziałem.

— Nic?...

— Nic.

— Żadnego nawet objaśnienia... ale to niemożliwe... cóż ja mam myśleć, panie

czelność...
znaczenie...
miesiącach...
czelność w go...
wołując w prasie...
syę, ostatecznie teraz...

Wojna bałkańska.

Demonstracya wspólnej floty wielkich mocarstw dotychczas nie odniosła żadnego skutku. Czarnogóra na wezwanie dowódcy floty w sprawie wstrzymania oblężenia Skodry, odpowiedziała odmownie. Wobec tego podobno mocarstwa chcą użyć środków gwałtu. Austria podobno chce wysłać do Czarnogóry 50 tys. wojska, jeżeli wojska czarnogórskie do środy nie odstąpią od oblężenia Skodry.

Tymczasem angielska prasa zaczepia ostro rząd angielski z powodu wspólnego działania z Austrią w sprawie Skodry i żąda zaniechania oblegania wybrzeża czarnogórskiego.

Z Bałgradu donoszą, iż pod Lusme stoczyły wojska serbskie zwycięską bitwę z wojskiem tureckim, Dżawida baszy. Wojsko to składa się z 8 batalionów, 7 armat, 6 karabinów maszynowych i nielicznej konnicy. Serbowie zajęli Lusmę i wzięli do niewoli przeszło tysiąc Turków i 18 oficerów. W lazarecie miejskim znaleźli jeszcze 7 oficerów, 60 urzędników administracyjnych i 50 szeregowców tureckich.

Rząd bułgarski ogłasza urzędowo, iż wojska bułgarskie na linii Czataldzy powstrzymały dalsze kroki wojenne.

Agituje za Gazetą Olsztyńską

d'Hautefort?... Przecież nie stałeś się raptem moim wrogiem... Niczem sobie na to nie zasłużyłem... Czyż to nie jest moim obowiązkiem przywrócić honor temu imieniu, które noszę?... Jestem tak szczęśliwy... Do dziś znajdowałem w panu pociachę...

Sędzia milczał w okrutnem wzruszeniu.

Walentyn, wobec tego milczenia nieopiętego tracił wszelką otuchę.

Nie poznawał teraz wcale tego człowieka, którego kochał za prawość charakteru, łagodność i dobroć...

Zdziwiony widział teraz, że ten człowiek, zakłopotany wobec niego, odwraca oczy i zaledwie odpowiada.

Cóż się stało?

— Nie śmiem dawać panu rady, panie d'Hautefort — rzekł — a jednak możeby było ostrożniej zatrzymać tego człowieka przez dni kilka.

I głosem, jeszcze cichszym, w którym czuć było łzy, dodał:

— Jestem więc skazany na zawsze, panie d'Hautefort, ponieważ pan mnie opuszczasz...

Daniel wzruszony był do głębi serca. Nietylko go opuszczał, ale go potępiał. Popęlił już ciężką winę, niszcząc część dokumentów z akt L. fistola.

Do tej winy dodawał jeszcze inną, bo nie nadawał biegu skardze wniesionej przez Walentyna.

Sjaskował z innymi przeciw niemu.

Walentyn miał tedy słuszność, mówiąc przed chwilą, że sędzia stawiał się jego wrogiem.

Wszak to on, Daniel przez omyłkę swą, dawniej, wniósł hańbę do domu Severaców.

To on teraz przeszkadzał Walentynowi w zmyciu tej hańby.

Co z tego wszystkiego miało wynikać?

Co uczyni Walentyn w swej rozpacz?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...do
...jaka
...ryera Po-
...nieje prawo,
...nikom czytania
...rządu odpowie-
...to nie jest znane w mini-
...sterium i przyrzeka je zbadać.

— Socjalna demokracja urządziła, w niedzielę w Berlinie i okolicy 60 zgromadzeń publicznych, protestujących przeciw orgii militarystki i nowym podatkom w Niemczech. Uchwalono wszędzie jednobrzmiące rezolucje. Liczba uczestników — mimo pogodnej niedzieli — była olbrzymia. Zgromadzenia odbyły się w zupełnym spokoju.

— Ustąpienie naczelnego prezesa poznańskiego. Z Berlina donoszą nam: W kołach poselskich krąży pogłoski, iż podał się do dymisji naczelnym przez prowincję poznańską, Szwarzkołff. Miejsce jego objąć ma odsekretarz stanu Wahschaff.

— Europie pozostaje tylko jeden krok. B. Z. am Mittag stwierdza, że pierwszy krok mocarstw przeciwko Czarnogórze, demonstracja fl. towa, zakończyła się fiaskiem. Także drugi krok, blokada, nie zapowiada innego wyniku, gdyż Czarnogóra otrzymała ląd od sprzymierzeńców co potrzebuje. Pozostaje więc ostatni krok, lądowa akcja wojskowa mocarstw. (Dotychczas Anglia sprzeciwiła się takiemu krokowi.)

— Tudeość w zawarciu pokoju. Na żądania mocarstw, by związek bałkański przy pieczy swą decyzję w sprawie zawarcia z Turcją pokoju, odpowiedział związek bałkański, że projekt mocarstw uważa tylko jako podstawę do dalszych rokowań i godzi się na niego z następującymi zastrzeżeniami: w sprawie granicy bułgarsko tureckiej uważa się projekt mocarstw jako podstawę układów, a nie jako ostateczną decyzję. Wyspy egejskie otrzyma związek bałkański. W sprawie rozgraniczenia Albanii związek znać wniósł przedtem uchwałę mocarstw, aby mógł się nad tem zastanowić, czy na uchwałę tę może się zgodzić. Turcy, zapłaci kosztów wojny, których wysokość oznaczy odpowiednia komisja. Odpowiedź ta jest zupełnie przeciwna projektowi mocarstw. Austria robić będzie trudności w sprawie wysp egejskich a Niemcy i Anglia w sprawie odszkodowania wojennego. Anglia i Niemcy boją się bowiem, że Turcy zmuszą płacić odszkodowanie cła na towary przywiezione do Turcji, co by się odbiło na wywozie wyrobów tych państw.

— Z Anglii. Anglicy badali balon Zeppelina. Kiedy w Londynie otrzymano wiadomość o wylądowaniu balonu Zeppelina w Luneville dyrekcja królewskich warsztatów aeroplanowych w Londynie poleciła telegraficznie swemu zastępcy w Paryżu udać się do Luneville i zbadać szczegóły budowy balonu. Dziennik »Observer« donosi, iż razem z zastępcą warsztatów aeroplanowych zwiędzia dokładnie balon także wybitna osobistość wojskowa angielska.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska diecezja. Peplin. We wtorek 6-go b. m. rozpoczął się w tutejszym seminarjum duchownym nowy rok studyów uroczystym nabożeństwem w seminarjnej kaplicy św. Barbary. Liczba nowo przyjętych alumnów wynosi 31. Obecnie liczy więc seminarjum 103 alumnów, i to w czwartym (najwyższym) kursie 33, w trzecim 22, w drugim 17, w pierwszym 31. W przyszłą niedzielę 13 go b. m. udzieli najprzew. ks. biskup sufragan 33 alumnom czwartego kursu tonsurę i niższe święcenia.

Brym. Ojciec św. ciężko chory. Wia-

...wia Ojca św. brzmia
...Ojciec św. zapadł na
...nerek i na chorobę serca,
...Ojciec św. cierpi oddawna. W
...wczorajszego dnia Ojciec św. mdlał
...krotnie. Zdaniem lekarzy dni Ojca św.
...są policzone. Lekarz przyboczny dr. Amici
...w towarzystwie profesora Machiakowa ba-
...dał w czwartek długo Papeza i wydał roz-
...porządzenie zabraniające dostępu wszyst-
...kim osobom nie należącym do Watykanu.
...Wszystkie audyencje i pielgrzymki zostały
...odwołane.

Składajmy ofiary na agitacyą wyborczą!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 11-go kwietnia 1913.

— Na wiec przedwyborczy w Biskupcu jaki się jutrzejszej niedzieli w południe o 12tej odbędzie w mieszkaniu gospodarza p. Krogula przy szosie do Rydbacha zwracamy raz jeszcze uwagę czytelników naszych oraz wszystkich rodaków w powiecie reszelskim. Niech nikt nie zważa na niewygodę lub odległość, lecz po głównym nabożeństwie pospieszy na ten wiec, aby się pokrzepić na duchu, pouczyć i nabrać sił do dalszej walki w obronie naszych praw narodowych. W wiecu brać mogą udział także niewiasty polskie.

— Targi na 3letnie, a wyjątkowo także 4 letnie remonty odbędą się 17go maja po poł. o 1szej w Młomynie, 19go maja rano w pół 8mej w Ostrudzie, tegoż dnia o 1szej w Geierswaldzie, 20 maja rano o 7mej w Zaluskach (pow. niborski).

— Nagroda za odwagę i bohaterstwo. Szeregowiś Polak z 150 pułku piechoty wyratował w sobotę od śmierci dziecko sługi policyjnego Gralkiego, narazając przytem własne życie. Za czyn ten mianowano go jeszcze tego samego dnia Gefretrem.

— Nieszczęśliwy wypadek spotkał ucznia stolarskiego Hudałda zatrudnionego u p. Wilamowskiego. Idąc tunelem w ulicy Gutsztackiej upadł tak nieszczęśliwie na schodach, iż złamał nogę. Przywołana po pomoc sanitarna odwieźć go musiała do domu chorych.

— Izba karna skazała we środę robotnika Bartnika z Bartęga za sfalszowanie weksli w trzech wypadkach na 6 miesięcy więzienia. Chcąc budować wystawił on 3 weksle z obcemi podpisami, na które też pieniędzy otrzymał. Gdy sprawa się wydała dał on pożyczone sumy hipotecznie zapisać tak że szkody przez to pożyczający nie ponieśli, a kara spotkała go za sam czyn karygodny.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Gietrzwałd.** Za usiłowane wymuszenie pod gróźbą skazała olsztyńska izba karna tutejszego sługę gminnego Aug. Kaelera na 2 tygodnie więzienia. Chciał on od kupca G. pod gróźbą wymusić za sprzedane świnię wyższą cenę jak poprzednio było umówionem.

* **Mondki.** Posiedziciel p. Gollan sprzedał swą własność z ogrodem kapitaliście Grossowi ze Szlitu za 6000 m. Przejęcie już nastąpiło.

* **Wielbark.** Aresztowano w tych dniach kołodzieja G. który zabił swą żonę przed kilku tygodniami, poczem zbiegł. Jak się zdaje G. cierpi na rozum i zabójstwa dopuścił się także w przystępie obłądu.

* **W Szczytnie** aresztowano jako podejrzanego szpiegostwo pewnego pana, który zamieszkał w hotelu, zkad urządził przechadzki do fortyfikacyi wojskowych i je sobie bacznie oglądał. Czy tu rzeczywiście chodzi o szpiega śledztwo wykaze.

* **Gutsztat.** Kapitalista pan Konrad Fromm nabył posiadłość p. Rediga w Neudorfie za 31,000 marek.

* **Morąga.** Na majątku w Rüpertzwalde wybuchł w piątek pożar, który zniweczył zbudowaną przed rokiem obszerną stodołę z zapasami paszy i zboża. Przed rokiem srożył się na tymże majątku także wielki pożar. W obu wypadkach pożar podłożono lecz sprawcy dotąd nie udało się wykryć.

* **Goldap.** Rządca dóbr Poetsch z Samonina zastrzelił się w swem mieszkaniu. Opuścić on miał posadę swoją i to było przyczyną, że targnął się na własne życie.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Rogoźno.** Na stacyi w Polajewie rzucił się pod nadjeżdżający pociąg poza-służbowy nauczyciel, aresztowany za kradzież (!!), nazwiskiem Winkelmann, — którego przewieźć miano do więzienia w Rogoźnie. Pociąg urwał mu obie nogi. W beznadziejnym stanie odwieziono samobójcę do szpitala w Rogoźnie, gdzie wkrótce zmarł.

* **Golańcz.** Na tutejszym dworcu wydarzyło się nieszczęście. Pomocniczy Mueller, zatrudniony na tutejszym dworcu dopiero od 1 kwietnia, dostał się pomiędzy tarcze, które mu mocno zgłotły piersi i zgruchotały ramię. Ciężko rannego odstawiono do szpitala w Bydgoszczy.

* **Inowrocław.** Stację lotniczą otrzymać ma także stolica Kujaw. Rada miejska zgodziła się w zasadzie na umowę z niem. tow. lotniczym. Hala ma być zbudowana jak najprędzej. Władzy wojskowej wolno ma być każdego czasu korzystać ze stacyi.

Z różnych stron.

* **Paryż.** Znany bandyta automobilowy Lacombe zdołał uciec przedwczoraj rano z więzienia; władze więzienne, spostrzegłszy wczas ucieczkę, rozpoczęły pościg. Lacombe uciekał po dachach, natrafił jednak na przerwę w domach. Skoro spostrzegł, że zostanie schwyty, rzucił się na bruk z czteropiętrowego domu i rozstrzaskał sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Sprzedaż drzewa.

— Z nadleśnictwa Sadłowo odbędą się w tym kwartale sprzedaże drzewa: 15 kwietnia i 6 maja w Gpsowie, 21 kwietnia i 19 maja w Biskupcu.

— We wtorek, 15 kwietnia przed poł. o 9tej w Gipsowie drzewo na polutki i opa z obwodów Kronowo, Gipsowo i Kekity.

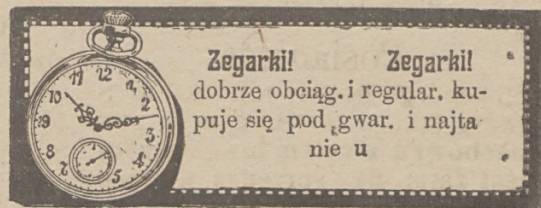
— W środę, 16go kwietnia przed poł. o 9tej w Jelguniu drzewo na polutki i opa wedle zapasu i potrzeby ze wszystkich obwodów.

Ceny targowe.

Olsztyn, 11 kwietnia 1913.

Pszenvca	—	za centnar	—	10,60—10,80	M
Zyto	—	" "	—	8,00—8,30	"
Jęczmień	—	" "	—	9,00—9,50	"
Owies	—	" "	—	8,50—9,00	"
Groch żółty	—	" "	—	11,00—13,00	"
Kartofle	—	" "	—	3,50—4,50	"
Słoma prosta	—	" "	—	2,00—2,20	"
Siano nowe	—	" "	—	2,30—2,60	"
Wolowina	—	za funt	—	0,70—0,75	"
Wieprzowina	—	" "	—	0,80—0,85	"
Skopowina	—	" "	—	0,75—0,80	"
Masło	—	" "	—	1,10—1,20	"
Jaja za mędel	—	" "	—	0,80—0,90	"

Za reklamy i ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.



Zegarkil Zegarkil
dobrze obciąg. i regular. ku-
puje się pod gwar. i najta-
nie u

Otto Misselwitz nast.
Wartembork.

Reparatury wykonuje szybko i dobrze.

Wartembork

Mó budynek mieszkalny w Wartemborku ra Pasymskim Przedmieściu z powodu choroby natychmiast przedam.

A. Schikowski
w Wartemborku.

Gospodyni

mówiąca po polsku 35 do 45 lat stara potrzebna natychmiast. Zgłoszenia pod numerem 1913 do ekspedycji Gazety Olsztyńskiej.

3000 m.

na pierwszą hipotekę szuka zaraz

Fr. Barczewski
w Jondorfie.

Pasterza

szuka się od zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Adres wskaże ekspedycja Gazety.

Posiadłość

150 morgów dobrej ziemi, wszystko na jednym miejscu, budynki rowe, drewniane i pod dachówką. Cena z zasiewem, bydłem i maszynami gospodarskimi 30 tysięcy marek. Wpłata podług ugody. Zgłosić się można pod adresem:

Gottlieb Glinka, I.
Kutzberg, Kr. Ortelsburg O. Pr.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Mała posiadłość

jest do nabycia wśród dużej wioski. 16 morgów ziemi z maszynami nowymi budynkami. Stosowne dla rzemieślnika, krawca, kowala lub kołodzieja, których bardzo brak w naszej wiosce. Studnia i bagno przy domu. Cena 9600 marek. Hipoteki stałe. Wpłata podług ugody.

Leon Prusiński,
karczmarz w Zielkowie.
(Zielkau Kr. Löbau).
Agentów się wyklucza.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28.

Posiadłość

66 morgów dobrej roli w tem 8 morgów łąki i torf budynek pod dachówką z całym inwentarzem jest zaraz na sprzedaż we wsi kościelnej na Warmii. Gdzie powie ekspedycja Gazety.

Wszelkie artykuły

do budowy

I Tregry, Cement

Hydraul. wapno, wapno w kawałach

Plecionkę frzcinową, gips

Obicia do drzwi,

Obicia do okien,

Rury gazowe i do wiercenia,

Pumpy, armatury,

Plecionkę frzcinową, 6 : 4 kanciastą

Druł kolczasty i do płołów,

Rury kamienne

Koryta kamienne

Bez konkurencji!

Największy skład w miejscu.

J. Mondry

Olsztyn.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Olsztynie ul. Cesarska (Kaiserstr.) 16 I.

przyjmuje depozyta placąc od takowych

4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy pod dogod. warunkami.
Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

T. Wojnowski. M. Erdmann. Wl. Pieniężny.
Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.
Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

Najlepiej, najszybciej i najtaniej pierze i farbuje się chemicznie u

W. Kopp

Olsztyn, ulica Młyńska (Mühlenstrasse) Ecke am Fischmarkt

Poszukuje od zaraz

robotnika z rodziną na wysokie zasługi i deputację. Zgłosić trzeba się osobiście u

St. Mackowiak

Gospodarz w Szomwałdzie (Schönwalde p. Klaukendorf).

Składajcie oszczędności w następujących spółkach związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy E. G. m. b. H., H. Hensalza.
2. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy, E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. H. m. b. H., Gnesen.

Wozy spacerowe

w wielkim wyborze poleca **A. Brosch Olsztyn.**
Mistrz kowalski i fabrykant powozów.

ul. Cmentarna 4.

budow
nach.

Dogodnie. Przy zakupie za gotówkę udzielam wysokiego rabatu. Odstawiam wszystko franko do stacji kolejowej kupującego.

F. Kłodziński, Olsztyn.
Najstarszy i największy skład i handel maszyn rolniczych w miejscu, ulica Koronowa 35.
Telefon 202.

Poszukuje od zaraz nauczyciela domowego do 3 dzieci, który równocześnie udzielać ma nauki muzyki na skrzypcach eweb. i na fortepian. Zgłoszenia z podaniem warunków przy wolnym stole proszę wysłać wprost do mnie.

M. Erdmann,
Passargenthal p. Bessellen.
Telefon nr. 1.



Polecam

mój bogato zaopatrzonej

skład trumien

drewnianych i metalowych oraz wszelkich przyborów pogrzebowych i wypraw dla niebożczyków.

Ceny bardzo przystępne.

J. Hermanowski
Olsztyn, ulica Olsztyńska 26
Telefon Nr. 107

Kołowce w wielkim wyborze



uznany najlepszy materiał i lekki chód

po tanich cenach
Spezialrad od 48 m.
węże od 1.85 m., mantle 2 m., pumpy 95 fen., pedały 1.95 m.



Maszyny do szycia najprzedniejsze gatunki do wyszywania i stopnowania zdane od 55 m. począwszy.

Reperacje szybko i tanio.
M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.
Poszukuje zastępców.